

# GŁOS GOSTYNIŃSKI

Tygodnik, poświęcony sprawom m. Gostynina i okolic. Pismo niezależne.

Nr 15

Gostynin, dnia 9 kwietnia 1922 roku.

Rok II

PRZEDPŁATA : kwartalnie z przesyłką pocztową lub odnośnikiem mk. 300, — do odbioru w administracji mk. 240.

OGŁOSZENIA : za wiersz petytowy jednoszpaltowy przed tekstem i w tekście mk. 50, — za tekstem mk. 30.

Cena numeru pojedynczego mk. 25.

Pocztowe konto czekowe Nr.

## OD REDAKCJI I WYDAWCY.

„Głos Gostyniński“, jak zaznaczono w nagłówku, jest pismem, poświęconem sprawom miasta Gostynina i okolic. Stosując się do przeznaczenia pisma, nowi jego kierownicy starać się będą, aby rzeczywiście było ono wiernym odzwierciedleniem wszystkich przejawów życia miejscowego i aby z czasem „Głos“ stał się pożądanym przez wszystkich informatorem w sprawach najbardziej społeczeństwo miejscowe obchodzących. Z powyższych względów na treść pisma składać się będą przede wszystkim:

sprawozdania z działalności ciał samorządowych i instytucji społecznych, rozporządzenia i zawiadomienia władz administracyjnych państwowych i komunalnych,

wiadomości o rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, dane statystyczne i notatki kronikarskie.

Jako pismo niezależne, „Głos“ nie będzie ulegać interesom żadnej partii politycznej, ani żadnej warstwie społecznej, ani też interesom jednostek. W swych wystąpieniach kierować się będzie jedynie dobrem całego społeczeństwa i całego narodu.

„Głos Gostyniński“ otrzymywać będą nasi posłowie na sejm, pos. Staniszkis i pos. Dąbski, wszystkie zatem sprawy i bolączki ogólniejszego znaczenia omawiane będą na łamach pisma, aby przedstawicielom naszej okolicy dać obraz tego, co się u nas dzieje i co naprawićby należało.

Szanownych naszych czytelników prosimy o łaskawe poparcie i pobłażliwość na usterki, których w pierwszych fazach rozwoju pisma uniknąć trudno.

Na miejsce ustępującego p. Aleksandra Smoleńskiego, redaktorem odpowiedzialnym „Głosu“ będzie p. Kazimierz-Stefan Popławski.

P. Aleksandrowi Smoleńskiemu dziękujemy za dotychczasową pracę i mamy niepłonną nadzieję, że tak on, jak i wszyscy dotychczasowi, przeważnie ze sfer nauczycielskich, współpracownicy „Głosu“ również i nadal swego cennego poparcia piśmie naszemu nie odmówią.

## Słowo o idei sokolskiej, ruchu i wpływie jego na zdrowotność i charakter.

(Dokończenie.)

Wpływ moralny związany jest z dobrowolnym wysiłkiem, którego potrzebuje, - z jego kierunkiem oraz powstałym z niego przejęciem i zadowoleniem.

Wynik dobrego wychowania cielesnego powinien się uwydatnić przez cechy w życiu pożyteczne.

Dobre wychowanie cielesne nie powinno sprzeciwiać się naturze; powinno natomiast pomagać jej do opanowania wszystkiego, co może być użytem ku udoskonaleniu osobnika.

Racjonalne wychowanie fizyczne rozwija usilne pragnienia czynu i wznieca dążenia do pracy samodzielnej i niezależnej.

„Wesołość to niebo, pod którym się wszystko udaje“ mówi Jean Paul. Bez chęci żadna praca nie jest możliwa, a chęć powstaje u nas tylko wtedy, gdy mamy dostateczny zasób przyjemnych wyobrażeń i dlatego żywy ruch, świeże powietrze i ochocza wesołość—oto hasło ćwiczenia fizycznego dla wszystkich.

Ćwiczenia fizyczne działają tu w dwóch kierunkach, przyuczają system nerwowy do szybkiego oddziaływania, oraz mając charakter nieprzymuszonej zabawy, wzbudzają naturalny humor i wesołość i to jest może najbardziej ważna strona oddziaływania fizycznego.

Każdy akt woli posiada dwie strony:

1) stronę fizjologiczną—podrażnienie komórek ruchowych w korze mózgowej, skąd impuls po włóknach nerwowych przebiega do mięśni i wywołuje ruch i

2) stronę duchową, gdzie zjawia się pobudka do czynu, która zwykle walczy ze sprzecznymi jej pobudkami, gdy jedna z nich zwycięża, zachodzi czyn

Im częściej pewne pobudki zwyciężają inne, tem większa ich rękojmia zwycięstwa w przyszłości.

W tym względzie zaleca Payot „odnośmy ciągle małe zwycięstwa nad sobą!“ oto cała tajemnica kształcenia woli“ a gdzie na-

stręcza się większa sposobność do samodzielnego przewycięzania się, jak nie w sali lub boisku gimnastycznym?

Wszelki ruch wykonany w pewnym uświadomionym celu, należy do aktów woli; wszelki ruch świadomy, wykonany po pewnej walce wewnętrznej, jest ćwiczeniem woli. Największe znaczenia dla wyrobienia charakteru mają te ćwiczenia, które na razie sprawiają przykrość, lub wymagają pokonania strachu.

Paulson rozróżnia 3 okresy w rozwoju duchowym młodzieńca a) rozwój ogólnego orjentowania się b) panowania nad sobą i c) samodzielności. Jakkolwiek męstwo moralne i fizyczne różnią się pomiędzy sobą, lecz różnią tylko treścią, męzny czyn dojrzałego człowieka i śmiałe wykonanie danego ćwiczenia gimnastycznego jest ten sam w jednym i drugim męstwie mamy ten zarodek pewności siebie tak potrzebnej i w późniejszej walce życiowej, gdzie ścierają się już nie siły fizyczne—lecz moralne.

W sparcie zupełnie celowo stosowano szereg ćwiczeń połączonych z bólem fizycznym ucząc cierpliwości i wytrwałości.

Zasadą „Sokolstwa“ jest wyrabianie karność, które jest dyplomem dojrzałości kulturalnej danej jednostki a więc i narodu.

Punktualności, która jest pierwszym warunkiem do uszlachetnienia spełnianiem obowiązków, która jest warunkiem bytu człowieka a więc bogactwem narodu.

Przy ćwiczeniach fizycznych, wszystkie cechy charakteru można wyrobić jak twierdzi Wundt w swej Etyce, by być prawym, szlachetnym, by dążyć do prawdy.

Reasumując to wszystko, dochodzimy do tej pewności, że ruch fizyczny jest nieodzownym warunkiem do otrzymania czerstwości czyli zdrowia organizmu ludzkiego, oraz prawych zasad charakteru, że naród składający się ze zdrowych jednostek odnosić będzie zwycięstwa na polu twórczym, naukowym, przemysłowym, handlowym, rzemieślniczym i że taki naród musi sobie zdobyć szacunek i dopiero wtenczas wywalczyć najzupełniej niezależne stanowisko w świecie oto jest hasło „Sokola“ co polak to „Sokół“ a co „Sokół“ to prawość!

Druk

## OPIEKA NAD GROBAMI POLEGŁYCH.

Słusznie zupełnie domaga się p. J. G. w art. „O groby poległych“ w № 14 z dnia 2 kwietnia 1922 r. Głosu Gostynińskiego roztoczenia opieki nad mogiłami na naszej ziemi spoczywających żołnierzy, ale nie wszystkiemu poddać może i powinien Rząd i samorząd, zwłaszcza że dla tej sprawy powstało w Warszawie Towarzystwo Polskiego Żałobnego Krzyża.

Żeby społeczeństwo nasze mogło spłacić dług wdzięczności poległym w bohaterskich walkach, doprowadzić mogiły i cmentarze wojskowe do stanu nie zagrażającego sanitarnym warunkom miejscowości, w której istnieją, i tu musi powstać organizacja temu celowi poświęcona, a taką jest „Polski Żałobny Krzyż“.

Towarzystwo „Polski Żałobny Krzyż“ nie tylko roztacza opiekę nad poległymi w bojach ostatnich lat, pragnie ono uświadomienia ogółu co do żołnierzy polskich, poległych w walkach o niepodległość Ojczyzny, chce pamięć ich otoczyć czcią i przekazać ich nazwiska potomności. To jest obowiązek Narodu Polskiego, którym spłacimy w małej części wdzięczność za ofiarę krwi i poświęcenie życia poległych bohaterów.

Towarzystwo P. Ż. K., współpracując z Ministerjami Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Zdrowia, Robót Publicznych, Sztuki i Kultury, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Kurją Biskupią, podjęło zadanie wcielić ideę opieki nad grobami poległych w walce o niepodległość w czyn i stopniowo, z wolna urzeczywistnić upamiętnienie walki walczących. Do tego celu i apelu musi stanąć całe społeczeństwo.

Pragnąc wcielić w czyn poruszoną przez p. J. G. myśl, na podstawie wezwania Towarzystwa P. Ż. K. Oddziału Okręgowo-Warszawskiego proszę wszystkich, komu ta sprawa na sercu leży, o przybycie na zebranie organizacyjne Towarzystwa Powiatowego Polskiego Żałobnego Krzyża, które odbędzie się dnia 21 kwietnia 1922 r. o godzinie 3-ej po południu w lokalu Straży Ogniowej.

Spodziewam się, iż tą drogą zwołane zebranie nie będzie liczne, lecz zgromadzą się

ludzie, którzy chętnie poświęcić będą gotowi swą pracę dla wytkniętego i szlachetnego celu, stwarzając Towarzystwo więcej żywotne niż u nas dotąd istniejące

Zydowo. Sekretarz Sejmiku.

## Nowa placówka handlowa.

„Hurtownia Gostynińska“, oprócz dawniej już otworzonego sklepu z wyrobami tytuńowemi przy ul. Kutnowskiej 23, kilkanaście dni temu otworzyła w Rynku (dom Żychlińskiego) detaliczny sklep z wyrobami żelaznemi, naczyniami emaljowanemi i narzędziami rzemieślniczemi. Od dawna odczuwaliliśmy brak takiego sklepu. Handel tej branży w mieście naszym zmonopolizowany był w rękach paru kupców, którzy, jak się teraz okazało, dyktowali nam ceny dowolne.

Że tak istotnie było, niech świadczy o tem różnica cen, żądanych przez kupców prywatnych i w sklepie „Hurtowni“. Różnice te na niektórych artykułach, jak np. naczynia emaljowane, dochodzą do 50 proc.

Znaleźli się amatorzy, którzy chcieli kupić cały posiadany przez sklep zapas tych naczyń, na co, ze zrozumiałych powodów, nie zgodzono się, mimo dobrego interesu, jaki taka sprzedaż przedstawiała.

Podczas pobytu w sklepie stwierdziliśmy, że mieszkańcy miasta i wsi okolicznych, szczególnie zaś rzemieślnicy, z wielką życzliwością odnoszą się do nowego interesu. Niektórzy, zadziwieni niską ceną, zagadywali sprzedającego czy się nie pomylił. Inni znów, w obawie aby ceny nie podwyższono, starali się ukryć, że gdzieindziej żądają za ten sam towar znacznie drożej; wciągnięci jednak w rozmowę, dowiedzieli się, że ceny w sklepie „Hurtowni“ są stałe i chociaż inne sklepy za dany przedmiot żądają o wiele drożej — w tym sklepie cen się nie podwyższa, naturalnie o ile w handlu hurtowym cena towaru pozostaje niezmienną.

Należy mieć nadzieję, że ogół we własnym interesie i nadał nową pożyteczną placówkę popierać będzie, co przyczyni się do usunięcia braków, jakie, choć niewielkie, z konieczności rzeczy być jeszcze muszą. „Głos Gostyniński“ życzy nowej placówce powodzenia i szybkiego rozwoju. K. S. P.

## NA CZASIE.

Właściciele nieruchomości miejskich, pozabawieni dochodów z wynajmu lokali, zmuszeni są szukać innych źródeł oprocentowania kapitału, tkwiącego w nieruchomości.—

Takim źródłem mogą być bezwątpienia ogrody, jakie prawie przy każdym domu się znajdują.—Mamy tu na myśli sady owocowe które procentują się najlepiej, a jeżeli u nas tak nie jest to tylko dlatego, że nie są należycie pielęgnowane.— Jedną z najważniejszych czynności wiosennych w sadach owocowych jest niszczenie szkodliwych owadów, i leczenie chorób.

Stacja ochrony Roślin T-wa Ogrodniczego Warszawskiego podjęła akcję w celu popularyzacji sposobów walki z temi szkodnikami.

Aby akcji T-wa Ogrod. dopomóc, zamieszczamy wskazówki dotyczące zwalczania szkodników i chorób roślin, nadesłane do redakcji przez Wydz. Powiat. Sejmiku Gostynińskiego.—

Walkę ze szkodnikami i grzybkami drzew i krzewów owocowych należy rozpocząć w okresie przedwiosennym, gdy pączki na drzewach nie są jeszcze rozwinięte i gdy owady znajdują się w stadium jajeczek lub gąsienic. Aby sady od rozwoju szkodników uchronić należy:

1. ścinać i palić wszelkie oprzędy znajdujące się na drzewach, gdyż w nich zimują gąsienice motyli Rudnicy złotopłynnej i Niestrzępa głogowca, które na wiosnę objadają liście;
2. ścinać i palić gałązki z jajeczkami pierścienicy, ułożonemi na gałązkach w postaci pierścionków. Na wiosnę z jajeczek tych wydostają się małe gąsieniczki, które prędko rosną objadając liście i tworząc na gałązkach duże pajęczynowate oprzędy.
3. Skrobać i palić jajeczka Brudnicy nieparki, pokryte nalotem rdzawego koloru, przypominające z wyglądu hubki i składane przez samice na płotach, pnach drzew, gałązkach i t. p.
4. zrywać i palić owoce suche, wiszące na gałązkach, t. zw. mumje, gdyż na wiosnę

będą one rozsadnikami t. zw. zgnilizny owoców;

5. drzewa opalone przez tarczyki należy oskrobać i skropić mlekiem wapiennym;
6. Pnie o korze chrupowatej, choćby nie posiadały tarczyców, oskrobać aż do kory gładkiej;
7. całe drzewa, a więc pnie i korony zrosić mlekiem wapiennym, gdyż środek ten zabezpiecza zarówno przeciwko szkodnikom jak i grzybkom;
8. gałęzie stoczone przez grzybek, tworzący czerwone brodawki (*Nectrya cinnabarina*) usunąć i spalić.
9. gałęzie opalone przez raka usunąć na grubszych gałęziach i pniach rany rakowate wykrajac do miejsca zdrowego i zasmarować mascią ogrodniczą;
10. gałązki jabłoni opalone przez mszycę krwistą wycinać i palić, walkę przeprowadzić według załączonego plakatu.

d. c. n.

(Plakat załączmy do numeru następnego.)

## Kursy Pożarnictwa.

Do Wydziału Powiatowego nadesłano ze Związku Florjańskiego komunikat o organizowaniu w czasie od dn. 14.V do 16.VII r. b. na terenie Ochotniczej Straży pożarnej w Łodzi dwumiesięcznych kursów pożarnictwa.

Słuchacze kursów, przez cały czas trwania tychże będą podlegali rygorowi koszarowemu, tudzież obowiązkowym zajęciom w remizie, w stajni, na wartowniach oraz wyjazdom do pożarów. Obszerny program zajmie 330 godzin wykładowych i zajęć ćwiczebnych, oprócz tego przewidziane są fachowe wycieczki do wzorowo urządzonych straży pożarnych.

Wobec ograniczenia liczby uczestników kursów, spowodowanego warunkami technicznymi, zaleca się zgłaszanie kandydatów na rzezone kursy możliwie wcześniej, nie później jednak, jak do dnia 30 kwietnia r. b.

Na kursy przyjmowani być mogą kandydaci, którzy posiadają najmniej 4-y klasy szkoły średniej oraz choć jeden rok pracy w czynnej służbie strażackiej. Opłata za

kurs (oprócz kosztów wyżywienia) wynosi mk. 1000.-, które należy wnieść przy zapisie.

Zapisy przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji biuro Zarządu Głównego Związku Florjańskiego w Warszawie - Al. Jerozolimskie 41.

Organizując rzeczne kursy, Związek Florjański pragnie wykwalifikować siły fachowe, którym można będzie powierzyć ochronę przed pożogą ogniową pozostałego po zniszczeniu kilkuletnią wojną dobytku i gospodarstwa odbudowującego się.

Sądźmy, że każda Ochotnicza Straż Pożarna, w zrozumieniu potrzeby wykwalifikowanych sił w swej organizacji, wysle odpowiedniego delegata na organizowane kursy.

### Do mieszkańców okolicznych miejscowości.

Mieszkańców poszczególnych wsi i miasteczek prosimy o łaskawe nadsyłanie do redakcji „Głosu” korespondencji.

Kto jest ciekawy co się gdzie indziej dzieje, niechże nie skąpi wiadomości o swoich stronach.

Tenaten do korespondencji mogą być tylko sprawy ogół szerszy obchodzące, jako to: o szkołach, pracach kulturalno-oświatowych (teatry, zabawy) o strażach ogniowych innych instytucjach społecznych, woczystościach, o stanie zasiewów, o polowaniach i zwierzostanie, o gospodarce gminnej, wreszcie o różnych wydarzeniach i wypadkach, jak: epidemie, pożary, kradzieże i t. d.

Takie korespondencje chętnie w piśmie naszym pomieszczać będziemy. W zamian za nie redakcja udzielać będzie odpowiedzi na pytania w różnych sprawach, które mieszkańców danej miejscowości ciekawia.

Redakcja.

### SPRONTOWANIE.

W artykule moim p. t. „Z Soczewki” zamieszczonym w Nr. 7 i 8 „Głosu Gostynińskiego” wkradły się pewne niedokładności, które po sprawdzeniu niniejszym prostuję.

Mianowicie wysokość zarobków robotników tutejszych podana była nieściśle.

Płace więc robotników zatrudnionych w tutejszej fabryce papieru wahają się pomiędzy 8000 a 25000 mk. miesięcznie. Nie korzystają oni także z bezpłatnego opału, a niektórzy, zwłaszcza nowoprzybyli, i z mieszkania.

T. G.

## Polskie Tow. Czerwonego Krzyża Oddział w Gostyninie.

Zarząd miejscowego Oddziału Towarzystwa Czerwonego Krzyża ogłaszając niniejsze sprawozdanie, składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim tym osobom, które się czymkolwiek przyczyniły do pomnożenia funduszków zebranych na cel repatriantów powracających z Rosji, nadmieniając, że suma ta została wpłaconą do Pocztowej Kasy Oszczędności przy miejscowym Urzędzie Pocztowym na konto №3360 do dyspozycji Marszałka Sejmu Pana W. Trabczyńskiego.

### Sprawozdanie.

1	Z zabawy w gmachu pokoszarowym	59444
2	Zebrane w gminie Łąck	27717
3	„ „ „ Duninów	7025
4	„ „ „ Kiernozia	6977
5	Zebr. przez ks. Tomczyckiego w parafji Susierz	8715
6	Ofiarowane przez p. Kindlerową	500
7	„ przez p. Tomaszewskiego Lisse	500
8	Zebrane w Gostyninie na listę № 4	2500
9	„ „ „ „ „ № 3	3857
10	„ „ „ „ „ № 2	3100
11	„ „ „ „ „ № 16	2790
12	„ „ „ „ „ № 13	11471
13	„ „ „ „ „ № 5	10500
14	„ „ „ „ „ № 8	605
15	„ „ „ „ „ № 11	4862
16	„ „ „ „ „ № 6	4045
	Razem wpłynęło	Mk. 154,608

### U W A G A:

Zarząd Oddziału P. T. C. K. uprzejmie prosi szanownych panie i panów którzy dotychczas nie zgłosili list z zebraniami ofiarami o rychłe nadesłanie takowych.

Prezes (—) Dr. St. Szaniawski.

Sekretarz (—) M. Świącicki.

Skarbnik (—) Jagielski.

## INFORMACJE.

— DANINA OD LOKALI. Dnia 5 b. m. upłynął termin wpłacania daniny od lokali. Kto do dnia tego wyznaczonej nań sumy nie wniósł, obecnie zapłaci 5 % miesięcznie za zwłokę. Dla płatników, którym daninę od lokali rozłożono na raty, dnia 13 b. m. upływa termin wpłacania 1-ej raty. Kto do dnia tego nie wpłaci, to oprócz 1% miesięcznie za ulgę, zmuszony będzie zapłacić jeszcze 5% miesięcznie za zwłokę. W obu wypadkach przy obliczaniu odsetek za zwłokę rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

— POZWOLENIA NA POSIADANIE BRONI. Starostwo Gostynińskie zawiadamia, że podania o pozwolenie posiadania broni należy wnosić do Starostwa najpóźniej do dnia 10 maja r. b. Po tym terminie broń, na posiadanie której właściciel nie będzie miał pozwolenia, ulegnie konfiskacie.

## WYPADKI.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Dnia 3 b. m. wieczorem, na 6-ym kilometrze szosy płockiej, wskutek najechania na ryszpę kamieni, wywrócił się wóz, na którym jechało kilka osób. Jeden z pasażerów, urzędnik Wydziału Powiatowego w Gost., p. Władysław Franke, wypadł z wozu tak nieszczęśliwie, że złamał rękę. P. Franke przewieziono do Gostynina, gdzie pomocy udzielił mu lekarz pow. Dr. Szaniawski. Pozostali pasażerowie doznali lekkich okaleczeń.

— ZABÓJSTWO. Dnia 1 go b. m. w nocy przez poderżnięcie gardła zamordowany został w Trębkach organista miejscowej parafji, Józef Kolasiński. Śledztwo w toku. Istnieje przypuszczenie, że mord ten jest w związku z kradzieżą, dokonaną w kooperatywie w Trębkach, o której pisaliśmy w ubiegłym tygodniu.

— KRADZIEŻE. Mieszkańcowi wsi Tokary gm. Dobrzyków, Wawrzyńcowi Sosnowskiemu, skradziono 2 zegarki złote wart. 1 milj. marek. Na skutek wysłanej, przez Kom. Policji. P. w Gost. do Policji wrocławskiej, telefonogramy, sprawcę kradzieży, Ign. Łatkowskiego ujęto, skradzione zegarki odebra-

no i zwrócono właścicielowi. Łatkowski do niedawna był służącym Sosnowskiego.

— W nocy z 31.III na 1.IV gospodarzowi, St. Mysiakowi, zamieszkałemu we wsi Wola Brwilińska, skradziono parę koni i bryczkę, wart. 500,000 m. Złoczyńców jeszcze nie ujęto.

— NAPAD BANDYCKI. D. 2 b. m. w Sochewce, na Tomasza Milkowskiego, robotnika fabr. "Soczewka" napadło 3-eh uzbrojonych bandytów. Zrabowali 2500 mk., paszport rosyjski i polski oraz dokument zwolnienia z wojska. Bandytów jeszcze nie ujęto. Śledztwo w toku.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ NA JARMARKACH. Marja Czajkowska, właścicielka dwunastomorgowego gospodarstwa we wsi Antoniewo gm. Rataje, i Franciszka Grudzińska ze wsi Wola Olszańska, gm. Lubień pow. wrocławskiego, przyłapano zostały na kradzieży na targu w Gostyninie.

Jak się okazało złodziejki dopuszczały się systematycznych kradzieży podczas targów i jarmarków. Dotychczas zgłosiło się siedmiu poszkodowanych. Przestępczyniom odebrano większą ilość tandety jarmarcznej (gotowych ubrań) i różnych materiałów łokciowych.

— KOMENDA Policji prosi nas o zwrócenie uwagi wszystkim posiadaczom jakiegokolwiek dobytku, aby dobro swe zabezpieczali lepiej od kradzieży przez sporządzenie lepszych zamknięć. Policja stwierdziła, że złodziei zawodowych w powiecie naszym prawie że niema.

Dość częste kradzieże są sprawkami złodziei-dyletantów, rekrutujących się z ludzi, zmuszonych warunkami życia do zdobywania sobie środków utrzymania drogą kradzieży. Ludzie ci w otwieraniu zamków nie są wyspecjalizowani, dlatego kradną najczęściej tam, gdzie im to przychodzi z łatwością.

Sprawcami kradzieży są również często indywidua, przyjęte gościnnie na nocleg.

Przypominamy przeto, że nocowanie kogośkolwiek bez zameldowania danego osobnika w Policji jest prawem wzbronione i karalne.

We własnym interesie nie należy zbyt wierzyc „podróżnym“, którzy za udzielenie noclegu wywdzięczają się zabraniem na pamiątkę cenniejszych przedmiotów, lub ułatwieniem kradzieży swoim kamratom.

## Na nadchodzące Święta Wielkiejnocy

zaopatrzyłem sklep moj w wielki wybór wszelkiego rodzaju towarów.

**PO CENACH KONKURENCYJNYCH POLECAM :**

Makę najpiękniejszą na ciasta, drożdże, rodzynki, migdały, mak, wanilię, szafran, gwoździki, kwiat muszkatałowy, grzyby, makaron, kompoty, konserwy mięsne i rybne, pomidory pure, miód, owoce suszone, musztardę, czekoladę różnych firm, karmelki, pomarańcze, cytryny, cukier, kawę, herbatę, kakao, i wiele innych.

**MARMOLADĘ OWOCOWĄ HURTOWO I DETALICZNIE.**

**J. KOSZYŃKIEWICZ**

wł. fir. „BAZAR POLSKI“ Gostynin, ul. Kutnowska № 25.

W drodze do Warszawy d. 5 b. m. na kolei Tomaszowi Kubikowi, (Gostynin, Długa 12) skradziono portfel, tymczas. dowód osob. wydany przez Magistrat m. Gostynina, kartę powołania do służby wojs., patent handl. na rok bieżący i ubiegły, 6000 mk. gotówką, różne papiery i listy.

Były oficer armji rosyjskiej ostatnio ochotniczej generała Denikina, katolik, powróciwszy z Egiptu prosi o posadę bliurową. Gostynin ul. 3 maja № 27 Skaliński,

Powóz, bryczka, sanki do sprzedania.  
Wiadomość w pastoracie w Gąbinie.

### S Z A R A D A.

*Pierwszem trzeciem zwiemy, co jest piękne,  
Drugie i trzecie, to coś bez ogona,  
Pierwsza na wiosnę, wnet ku morzu płynie,*

*Lub głos podobny, jak wydaje wrona.  
Całość ludzki, wesoły i zwawy  
I dziś sławiony, jak niegdyś przed laty,  
W dziejach narodu, czytaj, gdyś ciekawy  
Jak z gołą pięścią pędził na armaty,*

Dobre rozwiązania szarady, zamieszczonej w Nr. 14 „Głosu“ nadesłali:

P.p. E. Fenizanka, Alma Joegerówna, J. Szymański z Soczewki, Juliusz Domb z Płocka i Marja Tesman z Modlina. —

### Odpowiedzi redakcji.

*Daissa, w. m.* Nadesłane wiersze „Skirwa“ i „Humoreska“ nie nadają się do druku.

### O f i a r y.

X. Y. Nieprzyjęta należność za pół korca pszenicy w sumie mk. 6000 na dokształcanie umysłowo niedorozwiniętej młodzieży. (Ponieważ Gostynin instytucji tego rodzaju nie posiada, redakcja, za zgodą ofiarodawcy, przeznacza tę sumę na zakup książek i zeszytów dla biednych uczniów szkół powszechnych w Gostyninie. Mk 6000 złożono do dyspozycji kierownika powszech. szkoły Nr. 1, p. Lachiewicza.)

P. St. Machowski z Dąbrówki. Na powracających z Rosji jeńców, sumę mk. 11240, zebrane wśród mieszkańców wsi: Dąbrówki, Górki Sosnowce, Konstantów i Wrzaca, gm. Rataje, pow. Gostyniński. Sumę powyższą złożyliśmy na konto P. K. O. 3360 do dyspozycji Marszałka Sejmiku pana Wojciecha Trąbcezyńskiego. Ofiarodawcom „Bóg zapłać“

W biurze P. A. K. P. B. na Stację Opieki nad Dziećmi w Gostyninie złożyli:

Adminstr. „Głosu Gostynińskiego“, M. 500  
Pani Konecker „ 5000

**UWAGA!****UWAGA!****Kto chce kupić korzystnie i tanio:**

gospodarstwa od 4 do 5200 mórg z inwentarzem żywym i martwym, następnie: domy, wille z ogrodami, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, hotele, fabryki, młyny, tartaki, wiatraki, cegielnie, ślusarnie, kurnie, różne, sklepy do wydzierżawienia, oraz narzędzia rolnicze i wszelkie części do młynów — zechce łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod adresem.

**O. KUNKIEL**

Bydgoszcz-Szwederowo, ul. Letzszyńskiego № 11, telefon 388

Magazyn galanteryjny

**D. KLAJNBARTA**

Gostynin, Rynek 23

Na sezon wiosenny i letni zaopatrzone zostały w artykuły mody i galanterje, a mianowicie: gwarantowane obuwie męskie, damskie i dziecięce, kapelusze, czapki, krawaty, kołnierzyki, laski i t. d. Ceny b. przystępne.

Znaczki pocztowe po cenach nominalnych.

Dnia 17 marca r. b. zagubiona kartę zwołania wydaną przez 6 p. Legionów na imię mieszkańca m. Gostynina Matysa Jesiona rocznika 1898 r. portiel czarny skórzany, ul. Poprzeczna № 13 dom Szrama.

Jan Lewandowski, rocznik 1895, zamiesz. we wsi Smoleta, w gm. Szczawin, zgubił tymcz dowód osob. wydany przez ofc. ewiden. w Gostyninie w marcu 1921 r.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Gostynin, ul. Kutnowski 23, — dla depesz: Gostynin — Głos

Dla interesantów redakcja otwarta: w dni powszednie od godz. 11 — 14-ej, w niedziele i święta od 11 — 12-ej.

Poza temi godzinami przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje drukarnia W. Kożuchowskiego, Gostynin, ul. Wesola 11-13

Redakcja żadnych rękopisów nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje, korespondencji i artykułów nieopatrzonych czytelnym podpisem i adresem autora, nie uwzględnia.

Redaktor: R. POPEAWSKI

Wydawca: WŁ. KOŻUCHOWSKI

Druk. W. Kożuchowskiego w Gostyninie.

**DENTYSTA****Józef Krygiernan**

przyjmuje pacjentów codziennie w godz. 10 - 1 i 3 - 6

**LEKARZ****Doktor Medyc. WITOLD JURAH**

Gostynin, Rynek, 23

Przyjmuje chorych od 10—12 i 3—5.

Kupię KREDENS dębowy używany lecz w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny przyjmuje administracja „Głosu“.

Poszukujemy celem wypożyczenia na pół roku lub na czas dłuższy pół jeden, dwa lub więcej MILJONÓW MAREK.

Większa sumę zabezpieczymy na hipotece, na mniejsze damy solidne poręczenia.

Lokata pewna. Dyskrecja zapewniona. Stopa procentowa do umowy. Oferty w zamkniętych kopertach przyjmuje administracja.